

Od autora: bardzo autoterapeutyczny wiersz, rozplýwam się tu przed wami i szczerze wierzę, że znajdziecie w tym coś wartościowego dla siebie.

dusza
ciska żalem
w zwierciadła

składa ciała
słony pocałunek

draży bruzdę
- kolejny znak
minionych lat
wzgórz i dolin
twarzy

w kąciku ust
zastga nagle
jakby mówiła:
poczuj!

koniec języka
zbiera słony żal
i obietnicę
upragnionej słodyczy

pycha! - woła dusza
tak, jestem - odpowiada ciało
chciwość we mnie rośnie
nieczystość obezwładnia
zazdrość odbiera rozum
obrzarstwo obrzydza
gniew zbiera żniwo
lenistwo zabija,

a woda
oczyszcza

cała reszta żalu
wsiąka w rękaw

łyż to dar.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

MG, dodano 13.12.2014 20:26

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.